

Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować.

Adaptacja: Bogna Fastyn
na podstawie noweli Henryka Sienkiewicza „Janko Muzykant”

JANKO MUZYKANT

Osoby:

Janko
Jaśnie Państwo
Nadzorca
Chłopi
Pastuch
Ksiądz
Weselnicy
Narrator

Narrator

– Czasy nadeszły biedne i nieprzychylnie. Ludzie majątni szukali dla siebie miejsca za granicą, gdzie głód i nędza nie zaglądały w oczy, gdzie pewność dnia dzisiejszego pozwalała myśleć o lepszej przyszłości. Tu, na miejscu nie widzieli dla siebie nic pocieszającego.

(Janko skulony pod płótnem wchodzi Jaśnie Państwo, siadają przy stole. Nadzorca podaje im kolejne części zastawy: filiżanki, łyżeczki itp. muzyka - np. Boccherini – „Menuet”)

Jaśnie Państwo

– Jakie to piękne.
- Z Italii.
- Jakie to piękne i wyszukane.
- Z Italii
- Jakie to nadzwyczajne, subtelne i artystyczne.
- Z Italii. Ach, Italia... Co to za lud artystów. I dzieci od maleńkości zdolne i uczone.
(piją, rozmawiając po cichu)

Narrator

– Ale to tu, nie w Italii przyszedł na świat chłopiec szczególny. Choć wątły i słaby, to niezwykłym talentem obdarzony. Niestety świat, do którego trafił, miast miłości i uznania dał mu jedynie niechęć i cierpienie.

(Z karczmy wychodzą Chłopi, stają nad Jankiem. Rodzi się Janko chwiejny i słaby – dziecko grające rolę Janka wstaje Wolno
muzyka – Chopin - „Preludium e-moll op.28 nr 4)

Chłop I

– Już ci ta z niego nic nie będzie. Dajta, okrzycić go trza.

Chłop II

– Ja ciebie krzcę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Wszyscy

– Jamen.

Chłop II

– I daję ci przyzwisko Jan.

Chłop III

– A teraz że idź duszo krześcijańska skądeś przysła.

(Chłopi wracają do karczmy)

Narrator

– Ale dusza krześcijańska nie miała wcale ochoty iść skąd przysła. Owszem, zaczęła wierzgać nogami i płakać cichutko.

(Janko łapie równowagę, zaczyna się rozglądać; idzie za płótno w

głąb sceny, rozgląda się
dźwięk – odgłosy lasu)

Pastuch

(wygraża)

- A weźmiesz że ty się do roboty niedojdo, leniu, obiboku przebrzydły!

(Janko ucieka pod płot. Słyszy muzykę z karczmy, idzie z zaciekawieniem w tę stronę. Ludzie tańczą oberka. Wchodzi między nich. Zatrzymują się, wygrażają
muzyka – oberek)

Weselnicy

– Wynoś się gamoni! Na coś tu przyszedł! Nie miejsce dla ciebie!

(Janko ucieka pod płot. Słyszy odgłosy kościoła. Podchodzi ostrożnie. Ludzie patrzą groźnie
dźwięk – dzwony kościelne itp.)

Ksiądz

– Skaranie boskie! Pójdiesz ty do domu utrapieńcze! Pęta się i pęta po wsi. Żadnego szacunku dla świętego miejsca.

(Janko ucieka, zatrzymuje się przed pałacem. Dziecko z dworu gra na skrzypcach. Państwo z pogardą patrzą na Janka i odwracają się do niego tyłem. Nadzorca wyrzuca go gestem muzyka- dziecko grające na instrumencie)

Nadzorca

– Won pastuchu!

(Janko ucieka pod płot, struga skrzypki z kija. Wstaje i próbuje grać na kiju. Słysząc nachodzące na siebie dźwięki muzyki z kościoła, karczmy, lasu. Wszyscy pokazują go palcami, śmieją się. Janko ucieka pod płot, kuli się jak na początku przedstawienia, przyciskając do siebie kij

Dziecko z dworu wychodzi na środek i gra, wszyscy je Podziwiają)

Jaśnie Państwo

– Ach, Italia. Co to za lud artystów. A dzieci od maleńkości zdolne i uczone.

KONIEC

Proponowane ustawienie sceny:

DWÓR

LAS

KOŚCIÓŁ PŁOT KARCZMA

Do inscenizacji utworu proponuję zastosowanie utrzymanych w klimacie epoki strojów osób z wyższych sfer i strojów ludu wiejskiego. Scenografia sugerująca kolejne miejsca do których przenosi się akcja może składać się z najprostszych przedmiotów zgodnych z ich przeznaczeniem.

Ważnym elementem przedstawienia jest podkład muzyczny – dźwiękowy starannie dobrany do kolejnych scen.

Całość powinna trwać około 10 minut.